Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 103 Kraków, czwartek 8 maja 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Wybory niemieckie

Niedziela 4 maja miała — jak podano — rozstrzygnąć o losie Niemiec: czy miały zostać republiką czy znowu pójść pod panowanie tuzina królów i książąt z cesarzem na czele, czy wogóle miały jeszcze istnieć wobec tego, czy uznają obowiązek zapłacenia reparacji czy go odrzucą. Pisano nawet o tem, że wyznaczenie wyborów na 4 maja spowodowało Poincarego do wyznaczenia wyborów francuskich na tydzień później, aby w razie spodziewanego zwycięstwa reakcji mieć argument usprawiedliwiający jego dotychczasową i zamierzoną w przyszłości politykę wobec Niemiec.

Wynik wyborów dotąd znany nie usprawiedliwia jednak ani obaw ani nadziei związanych ze zwycięstwem reakcji. Wprawdzie stronnictwa reakcyjne, a wraz z nimi komuniści, odniosły poważny sukces, podwajając dotychczasową ilość swych mandatów, ale większości nie osiągnęły, a w dodatku rozbite są na tyle zacięcie zwalczających się grup i grupek, że trudno mówić o możliwości ich porozumienia się dla utworzenia wspólnego frontu przeciw dotychczasowemu systemowi. W dodatku stronnictwa reakcyjne w ostatniej chwili, w przeddzień wyborów, zrobiły znaczny zwrot od dotychczasowego swego stanowiska, mianowicie przywódca narodowców Hergt oświadczył się za przyjęciem orzeczenia rzeczoznawców jako podstawy do układów o reparacje.

Aby należycie ocenić walory nowego układu sił, jako wyniku wyborów niedzielnych, należy przypatrzeć się, jaki był stan dotychczasowy. Za rządów obecnego kanclerza Marxa większość rządową tworzyły następujące stronnictwa: centrum, demokraci i narodowo-niemiecka partja (dawniej narodowi liberali), podczas gdy zjednoczeni socjaliści, nie biorąc udziału w rządzie, popierali go w sprawach zasadniczych, któremi były prawie wyłącznie sprawy finansowe. Te stronnictwa opowiadały się za tak zwaną polityką dotrzymania zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego, przyczem stały na gruncie republikańskim i utworzonej konstytucją wajmarską formie rządu nie z przekonania, ale z powodów praktycznych, jako że wiedzą, że o przywróceniu monarchji wobec stanowiska ententy nie może być mowy.

Ostatnie wybory w r. 1920 na ogólną liczbę 469 mandatów przyniosły podział na następujące stronnictwa: niemiecko-narodowi (partja Stresemana) 71, niemiecka partja ludowa (partja Helffericha-Westarpa-Hergta) 65, centrum 68, demokraci 40, socjaliści większościowi 108, socjaliści niezawiśli 83, komuniści 4, bawarska partja ludowa (odłam centrum) 21, bawarski związek chłopski 4, separatyści hanowerscy 5. Po połączeniu się obu frakcji socjalistycznych były w Reichstagu dwa bloki: blok koalicyjny 354, blok prawicowo-radykalny 115 głosów. W bloku koalicyjnym zasiadały trzy wielkie stronnictwa: socjaliści, centrum i niemiecko-narodowi, które pod 5 kanclerzami: Fehrenbachem, Wirthem, Cunem, Stresemanem i Marxem rządziły państwem częścią w łączności, częścią przy życzliwem poparciu socjalistów.

Wiadomo, jak ciężkie były to czasy dla Niemiec, szczególnie rok 1923, kiedy zapoczątkowana w styczniu okupacja zagłębia Ruhry i walka przeciw niej w formie biernego oporu zrujnowały walutę i finanse państwa, kończąc się na zewnątrz kapitulacją Niemiec, a w rzeczywistości cofnięciem się Francji i Belgji z nieprzejednanego stanowiska. Trzy lata istnienia tego parlamentu, wśród ustawicznych walk wewnętrznych i ciężkiego nacisku z zewnątrz, wytworzyły pomyślną konjunkturę dla radykałów obu skrajnie przeciwnych kierunków: prawicowego i lewicowego. Prawica, złożona z monarchistów i zwolenników rewanżu, prowadziła akcję przeciw polityce pojednania polegającej na wypełnieniu wedle możności przyjętych zobowiązań; lewica zaś, szczególnie po zlaniu się socjalistów niezawisłych z większościowymi, agitowała hasłami zapożyczonemi z Moskwy, nie licząc się z zupełnie innemi stosunkami i innem położeniem Niemiec.

Jedne i drugie stronnictwa radykalne walczyły terorem, spiskami, jawnemi zamachami. Radykali prawicowi znaleźli silne oparcie w Bawarji, która — pomna swych tradycyj separatystycznych — coraz bardziej emancypowała się z pod wpływu Berlina i omal nie doprowadziła do rozbicia jedności państwa. Radykali lewicowi tj. komuniści znaleźli oparcie w opanowanych przez siebie państewkach turyngskich i Saksonji, aż skandale wewnętrzne wysadziły ich z siodła, odbierając im większość. Oba te kierunki przy obecnych wyborach działały wedle znanej zasady Moltkego: maszerowały oddzielnie a biły razem — w dotychczasową większość, w dotychczasowy system, ze specjalnem uwzględnieniem socjalistów, którzy zarówno dla prawicy jak i dla komunistów byli przedmiotem szczególnych ataków raz jako znienawidzeni „marxiści", drugi raz jako „podpora" rządów burżuazyjnych i stojący na przeszkodzie utworzeniu — w fantazji — rządu robotników i chłopów.

Cechą niedzielnych wyborów jest olbrzymie rozdrobnienie stronnictw. Na obsadzić się mające 467 mandatów wystawiono 4942 kandydatów, umieszczonych na 486 listach okręgowych i 23 listach państwowych. Podział tych list był różny: podczas gdy np. w okręgu Düsseldorf zgłoszono 22 list wyborczych, to w okręgu Merseburg zgłoszono tylko jedną listę. Agitacja była niesłychanie ostrą szczególnie tam, gdzie ścierali się reakcjoniści z komunistami. Ostateczny rezultat — jak powiedzieliśmy — nie przyniósł wyraźnego rozstrzygnięcia. Wprawdzie dotychczasowe stronnictwa większości osiągnęły większą liczbę mandatów niż opozycja, jednakowoż większość ich w porównaniu z dotychczasową jest znikoma i wątpliwem jest czy uda się z nich skrystalizować zdolną do rządzenia większość.

Jakaż mogłaby być ta większość? Dotychczasowe partje koalicyjne osiągnęły: socjaliści 103 mandaty, centrum 64, demokraci 28, niemiecka partja ludowa 46, razem 241 mandatów, co na ogólną liczbę 467 daje parę zaledwie głosów ponad absolutną większość. Z drugiej strony partje opozycyjne również nie mają większości, osiągnąwszy: ludowcy (Westarp-Hergt-Tirpitz) 96, nacjonaliści (Ludendorff) 30, bawarska partja ludowa 16, drobne grupy 24, razem 168 mandatów. Pozostają komuniści z 60 mandatami, którzy nie przyłączą się ani do jednego ani do drugiego bloku, jako że „pryncypialnie" są w opozycji do wszystkich, a z drugiej strony o ich współpracy z reakcjonistami prawicowymi niema mowy.

Z powyższych cyfr wynika, że nie sprawdziły się ani przepowiednie o zwycięstwie kursu reakcyjnego ani o decydującem zwycięstwie dotychczasowej większości. Zysk z wyborów osiągnęli w rzeczywistości tylko komuniści, a z nimi — pokój Europy, gdyż okazało się, że żadne z większych stronnictw nie ośmieliło się rzucić rękawicy Europie i Ameryce przez odrzucenie orzeczenia rzeczoznawców i wynikających z niego dla Niemiec konsekwencji. Ktoś jednak musi być zwycięzcą rzeczywistym, a jest nim dr Hjalmar Schacht, prezydent banku Rzeszy, twórca nowej waluty (marki rentowej), która znalazła takie uznanie, że wszystkie stronnictwa w agitacji wyborczej reklamowały ją jako swój wynalazek.

Ten stan rzeczy, w jakim Niemcy po wyborach niedzielnych się znalazły, nie da się na długą metę utrzymać. Brzmi to paradoksalnie, ale tak jest w istocie. ten nowy parlament jest zbyt radykalnym — zarówno na swej prawej jak i na lewej stronie — aby można było z nim przeprowadzić reformy wewnętrzne i zewnętrzne, bez których Niemcy nie mogą marzyć o odrodzeniu. Pozostaje zatem jeden tylko środek — nowe wybory, które ostatecznie zadecydują, czy Niemcy będą junkiersko-komunistyczne, czy też burżuazja wespół z dążącymi do osiągnięcia rzeczy możliwych socjalistami wyprowadzi kraj z chaosu.

Senat

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senat przyjął kilka drugorzędnych ustaw, między innemi traktat nawigacyjny z Finlandją, traktat handlowy z Anglją i ustawę o pomocy dla odbudowy zniszczonych w czasie wojny budynków.

Następne posiedzenie 14 bm.

Wystawa Imperjum Brytyjskiego

(List z Londynu)

W dniu 23 kwietnia, dniu św. Jerzego, patrona Anglji, odbyła się wielka uroczystość otwarcia wielkiej British Empire Exhibition (wystawy Imperjum Brytyjskiego). Anglicy lubią uroczystości, mają skłonność do pompy, bardzo ciekawi są widowisk. Otwarcie wystawy, która ma przedstawić całą świetność, powagę i moc Imperjum, nastręczyło okazję do wspaniałego obchodu, któremu równego nie było podczas panowania obecnego króla Jerzego V.

W ciągu ostatnich kilku tygodni czyniono gorączkowe przygotowania, aby wystawę ukończyć na czas. W dzień i w nocy trwała praca 18 tys. robotników. Minister Kolonji, tow. J. Thomas, który jest niejako protektorem wystawy, obejmującej wszystkie dominja i kolonje, przed kilku dniami przemawiał na specjalnem zgromadzeniu robotników, zatrudnionych w Wembley (na terenie wystawowym) i zachęcał ich do wytężonej pracy, do uratowania honoru robotnika angielskiego. Apel nie pozostał bez skutku. Na dzień otwarcia praca już o tyle była posunięta naprzód że na pierwszy rzut oka wystawa sprawiała wrażenie prawie gotowej.

Uroczystość otwarcia odbyła się w olbrzymim stadjonie który mieści z górą 120 tys. widzów. Prawie cały stadjon wypełniony był publicznością, przybyłą ze wszystkich stron Londynu i Anglji, z Ameryki i z Kolonji. W jednym rogu stadjonu urządzono trybunę dla dworu i gości. Na przeciwległym rogu zajęły miejsce połączone chóry kościelne Londynu, cztery tysiące śpiewaków w białych komżach zapełniło cały odcinek stadjonu.

Na godzinę przed przybyciem orszaku dworskiego na piękne, zielone boisko wyszły orkiestry gwardji. Na czele w malowniczych i fantastycznych strojach swoich kroczyli kobziarze szkoccy w liczbie kilkunastu, wygrywając skoczny marsz szkocki. Za nimi połączone pięć orkiestr — kilkuset muzykantów w jaskrawo-czerwonych bluzach i olbrzymich czapach futrzanych. W oczekiwaniu króla orkiestry grały, maszerowały po boisku, wykonywały bardzo precyzyjnie i zręcznie trudne ewolucje marszowe, ku wielkiej uciesze publiczności. Na zmianę śpiewał olbrzymi chór. Przy dźwiękach chóru i orkiestr wkroczyły na boisko oddziały gwardji marynarki i wojsk lotniczych i ustawiły się na zielonym tarwniku w szyku malowniczym. Kilka minut po jedenastej przyjechał samochodem książę Walji — prezes komitetu wystawy a wkrótce potem trębacze w strojach Tudor'owych zaanonsowali przybycie orszaku królewskiego. Wjazd orszaku był teatralnie uroczysty. Trębacze na koniach, gońcy w strojach najróżniejszych epok, karoce wielkie (w jednej z czterech siedział tow. Henderson, minister spraw wewn.). Cała procesja okrążyła stadjon. Przybyli dygnitarze zasiedli na trybunie. Po chwili rozległy się dźwięki marsza narodowego. Ukazał się szwadron kawalerji w hełmach i zbroi świecącej. Herold wyskoczył na boisko, a za nim wspaniała karoca z parą królewską. Powitanie króla było naprawdę serdeczne ze strony publiczności. Znowu okrążenie stadjonu — i król z królową, wysiadłszy z karocy, zajęli główne miejsce na trybunie.

Książę Walji, jako prezes wystawy, odczytał mowę okolicznościową i „oddał" wystawę królowi. Król odpowiedział w dłuższem przemówieniu, w którem m. in. podkreślił, że wystawa Imperjum, która ma się przyczynić do rozwoju handlu i przemysłu Wielkiej Brytanji, będzie miała doniosłe znaczenie dla rozwoju całego świata, dla dobrobytu ludzkości i dla sprawy pokoju światowego.

Oba przemówienia doszły do uszu wszystkich słuchaczy w olbrzymim stadjonie zapomocą specjalnych tub. Ale nie dość na tem. Przemówienia królewskiego słuchały miljony jego poddanych nietylko ci, którzy dostali się na otwarcie wystawy. Technika radjotelefoniczna angielska dokonała cudu; radjotelefon rozniósł mowę króla po całem państwie. Na publicznych placach, w wielu salach, hotelach, w prywatnych domach instalacje telefonu iskrowego oddawały dokładnie każdy dźwięk, który rozlegał się pamiętnego ranka w Wembley. Radjotelefon jest tu w Anglji tak popularny, że staje się prawie niezbędnym meblem w każdym domu. Za 2—3 funty można otrzymać całe urządzenie radjotelefonu. Do tego cudu techniki radjotelefonicznej, w kilka minut po przemówieniu króla, przyłączył się inny cud nowoczesnej techniki. Telegram, wysłany zwykłą drogą — za pomocą drutów i kabli — z Londynu do wszystkich kolonji, donoszący o otwarciu wystawy, obleciał całą kulę ziemską w ciągu 80 sekund i wrócił do urzędu w Wembley, skąd wyszedł.

Prawie największą sensacją całej ceremonji otwarcia było ukazanie się gońca urzędu telegraficznego, 16-letniego chłopca, który poprzez boisko śmiałym krokiem wszedł wprost na królewską trybunę, odsalutował i wręczył królowi telegram, otrzymany z podróży naokoło świata o otwarciu wystawy.

Jeszcze orkiestry zagrały kilka marszów, chód odśpiewał pieśni, rozległy się strzały armatnie, flagi poszły w górę i — uroczystość skończyła się. Orszak królewski w tym samym szyku opuścił stadjon, a olbrzymie tłumy rzuciły się na zwiedzanie istotnie wspaniałej wystawy.

Zanim szczegółowiej o tej wystawie napiszę, podam kilka tylko porównań:

Teren wystawy jest 106 razy większy od terenu Trafalgar Squarc'u (mniej więcej tak wielkiego, jak rynek krakowski).

Pałac techniki i przemysłu, rozciągnięty wzdłuż jednej linji, zająłby przestrzeń 1 kilometra.

Liczy się na to, że liczba zwiedzających dosięgnie 30 miljonów.

Z górą miljon lamp elektrycznych zainstalowano na terenie wystawowym.

W 54 restauracjach może otrzymać pożywienie jednocześnie 25.000 ludzi.

70 rządów różnych dominjów i kolonij złożyło się na urządzenie wystawy, która kosztuje około 20 miljonów funtów szterlingów, czyli prawie 100 miljonów dolarów. J. S.

1 Maja 1924

—o—

SKAWINA. Wczesnym rankiem odegrała muzyka pobudkę na ulicach miasta. O godz. 10 przed poł. uformował się liczny pochód demonstracyjny, który przeszedł przez miasteczko na miejsce zgromadzenia. Do prezydjum wybrano tow. Jasińskiego Wojciecha, dr Świeżanowskiego i Paliwodę. O hasłach majowych referował tow. Jucht z Krakowa, przedkładając rezolucję CKW, którą jednomyślnie przyjęto. O ubezpieczeniu społecznem referował tow. Strojny, sekretarz Związku rob. chemicznych. Tow. Jasiński napiętnował wrogie robotnikom stanowisko ósemkarzy skawińskich i klerykalizmu.

TRZEBINIA. Mimo niepewnej pogody Święto robotnicze wypadło w tym roku okazale. O godz. 5 rano muzyka robotnicza odegrała pobudkę objeżdżając miasto autem przystrojonym w zieleń. O godz. 10 przed poł. przybyli potężnym pochodem przed Dom robotniczy towarzysze z Sierszy. Po przyłączeniu się towarzyszów trzebińskich, ruszył pochód ze sztandarami i transparentami i orkiestrą do Rynku, gdzie odbyło się uroczyste zgromadzenie ludowe. Z udekorowanej ładnie trybuny zagaił olbrzymi wiec tow. Szuwara, podnosząc znaczenie Święta robotniczego 1 Maja. Dziś klasa robotnicza stoi wobec wzmożonego ataku reakcji kapitalistycznej na prawa i zdobycze społeczne proletarjatu. Do prezydjum wybrano towarzyszów Chechelskiego (Siersza), Dudziaka (Trzebinia); sekretarzowali tow. Nowakowski i Adamczyk. Referował tow. dr Bałanda z Oświęcimia. Mówił o znaczeniu Święta Pracy, o Międzynarodowem Braterstwie ludów, o zadaniach i celach klasy robotniczej. Przemówienie gorąco oklaskiwano. Następnie tow. Reydych napiętnował zdradę chadeckoenperowskich pachołków kapitalizmu, w czasie ostatniej walki górników na Śląsku Górnym. Tow. Dudziak odczytał rezolucję CKW, którą wśród oklasków uchwalono. Następnie zgromadzeni udali się pochodem demonstracyjnym pod Dom robotniczy. Tu przemówił jeszcze tow. Szuwara, wzywając masy do silnego skupienia się w szeregach PPS. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru przy dźwiękach muzyki — zakończono manifestację.

Bezrobocie w Trzebini i Sierszy panowało zupełne. Jedynie, znany socjalistożerca, kierownik cementowni w Górce — Brzozowski, będąc pewnym, że pochód jest w Trzebini, przy pomocy Pawła Cichego sprowadził do pracy dziewczęta, które wyładowały wagon węgla. Tym sposobem przynajmniej chciał ten pan dokuczyć socjalistom. Tych wybryków robotnicy mu nie zapomną.

SZCZAKOWA. Święto proletarjatu wypadło imponująco przy sprzyjającej pogodzie. Rano o godz. 6 odegrała muzyka z huty szkła pobudkę, o godz. 1 popołudniu ogólna zbiórka na placu obok huty, gdzie przyłączyli się do pochodu towarzysze kolejarze z Granicy i Szczakowej ze sztandarami. Następnie ruszył pochód sformowany w czwórki z muzyką na czele pod pomnik Grunwaldzki, na powitanie towarzyszów fabryki cementu i tow. posła Żuławskiego. Stąd pochód podążył na plac obok Biernackiego, gdzie odbyło się uroczyste zgromadzenie ludowe. Zagaił wiec tow. Woś, podnosząc znaczenie Święta 1 Maja. Tow. poseł Żuławski referował o międzynarodowem braterstwie, o polityce pokojowej, o walce z reakcją, jakoteż o 8-godz. dniu pracy i o ubezpieczeniu społecznem. Tow. Woś odczytał rezolucję majową CKW, którą uchwalono jednogłośnie. Po zgromadzeniu zebrani udali się pochodem z muzyką pod pomnik i z powrotem, na czem manifestację zakończono. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

NOWY SĄCZ. Od wczesnego ranka przeciągała muzyka kolejowa po mieście. Koło godz. 9 rano salwy z moździerzy witały gromadzących się pod Domem robotniczym kolejarzy. Ustawieni w szeregi z muzyką na czele wyruszyli kolejarze przed 11 w pochodzie na Rynek. Po drodze przyłączali się do pochodu robotnicy z miasta. Przed ratuszem zagaił olbrzymi wiec pod gołem niebem tow. Płonka, a przewodniczącym obrano tow. Bielata. W podniosłych słowach przemówił tow. poseł dr Marek. Klasa robotnicza polska — mówił — głosząc wspólnie z proletarjatem całego świata ideę pokoju i międzynarodowego braterstwa, tworzy trwałe podwaliny dla niepodległości państwa, które tylko w warunkach pokojowych może istnieć. Na wewnątrz muszą robotnicy polscy walczyć o równouprawnienie każdego narodu do życia i swobodnego rozwoju i zwalczać zakusy reakcji rodzimej, zdążające do zgniecenia narodowości innych zamieszkujących nasze państwo. W zakresie ustawodawstwa robotniczego czeka nas walka nietylko o jego rozwój, ale i o obronę 46 godz. tygodnia pracy. Wezwaniem do walki o urzeczywistnienie konstytucji i okrzykiem na cześć międzynarodowego socjalizmu zakończył mówca przemówienie. Po odśpiewaniu przez chór i muzykę pieśni bojowych proletarjatu zamknął tow. Bielat wiec. Po południu odbyła się zabawa w Domu robotniczym. — Nieznaczana część warsztatowców sterroryzowana przez pp. Chmurskiego i Janasa, nie świętowała. Panowie urzędnicy, którzy wbrew okólnikowi dyrekcji pozostawiającej wolną rękę robotnikom, grozili im wydaleniem za zaprzestanie pracy, zmuszają nas, że zajmiemy się publicznie ich sprawkami.

PRZEMYŚL. Miasto nasze, które rok rocznie święciło godnie święto majowe, nie zawiodło i w tym roku i swoją potężną manifestacją dowiodło, że przemyska klasa robotnicza stanowi karną jednostkę w wielkiej partji socjalistycznej. Już wczesnym rankiem zaroiły się ulice. Wszelka praca w mieście ustała. Sprzedaż znaczków, kolportaż pism, zbiórka na TUR. i straż funkcjonują nienagannie. Na godzinę przed rozpoczęciem zgromadzenia duża sala teatralna Domu robotniczego wypełniona była po brzegi, wielu nie znalazło już miejsca. Punktualnie o 11 zagaił zgromadzenie tow. Kanafocki, na którego wniosek wybrano w skład prezydjum tow. Piastowskiego, Kurasiewicza i Klysza. O hasłach w dniu tegorocznego święta wysuwanych mówili tow. Bełuch, Grunert i Akslerowa. Poseł tow. dr. Lieberman w podniosłem przemówieniu, przerywanem często oklaskami uzasadnił naczelne hasło braterstwa ludów i walki ze zbrojeniami. Po jednomyślnem przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu pieśni przez chór robotniczy, ruszył olbrzymi pochód, w którym w karnych szeregach szły organizacje zawodowe ze swymi sztandarami i transparentami. Wśród śpiewów obszedł pochód we wzorowym porządku główne ulice miasta, poczem na Rynku przemówił raz jeszcze poseł tow. dr. Lieberman, rozwiązując pochód okrzykiem na cześć PPS. Wieczorem odbyło się w przepełnionej sali Domu robotniczego przedstawienie sceny robotniczej, wykazując duże postępy, które poczynił nasz młody zespół amatorski.

DOBROMIL. Dzięki staraniom tow. miejscowych obchód 1-majowy wypadł poważnie i pięknie. Praca spoczywała zarówno w miejscowych warsztatach i tartakach jak i w salinie w Lacku. O godzinie 11 nadszedł pochód salinarzy z Lacka ze sztandarem i muzyką, a u bram miasta połączył się z nim pochód tow. miejscowych ze sztandarem i chórem. Połączone pochody obeszły główne ulice miasta, poczem na Rynku odbyło się w obecności 1000 osób zgromadzenie ludowe. Zagaił je tow. Potoczny, przewodniczył tow. Kaiser Fr. i Bilecki, przemawiali tow. Zajsig z Dobromila, Michał Vogel, Siegman i Antoni Wityk (ten ostatni po ukraińsku), wszyscy z Przemyśla. Jednomyślnem przyjęciem odczytanej przez tow. Chęcińskiego rezolucji CKW zakończono zgromadzenie, które wykazało znaczne postępy organizacji dobromilskiej.

—ooo—

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Listy z Łotwy

Ze Zjazdu łotewskiej socjalnej demokracji

III.

W poprzednich dwóch listach przedstawiłem przebieg jubileuszowego zjazdu bratniej partji łotewskiej. Chciałbym obecnie uzupełnić swoje wywody kilku spostrzeżeniami ogólnemi oraz przytoczyć parę ciekawych rozmów z gośćmi zjazdowymi.

Klasa robotnicza Łotwy znajduje się niemal całkowicie pod wpływami socjalnej demokracji. Klerykałów bowiem w tym przeważnie protestanckim kraju jest bardzo mało, zaś komuniści w ostatnich czasach ogromnie stopnieli. W swych odrębnych związkach zawodowych liczą obecnie zaledwie parę tysięcy członków, a i ci przeważnie należą do centrali komunistycznej dlatego, iż pracują w działach przemysłu (drzewny), zależnych od sowieckiej Rosji. W ten sposób wpływ socjalnej demokracji na klasę robotniczą w mieście i na wsi jest prawie niepodzielny, zwłaszcza, że odrębnie istniejąca tak zwana „prawicowa" partja socjalistyczna zupełnie nie ma członków wśród robotników i opiera się prawie wyłącznie na nowych gospodarzach, uwłaszczoych na podstawie reformy rolnej. Atoli tragedją ruchu socjalnej demokracji na Łotwie jest to, że robotników czynnych jest bardzo mało — pono około 30.000 razem z kobietami. Na skutek odcięcia rosyjskich rynków zbytu, niegdyś rozwinięty przemysł łotewski, zwłaszcza w Rydze i w Libawie, obecnie znajduje się prawie w całkowitym zastoju. Znane wielkie zakłady Bekkera w Libawie miały być uruchomione, ale ponownie zostały zamknięte. Tem się tłómaczy względna słobość partji w Rydze, w stolicy kraju, gdzie partja liczy zaledwie 459 członków; tem się także tłómaczy trudność odparcia uzbrojonych band faszystowskich podczas uroczystości robotniczych — niema wielkich fabryk, niema więc gotowej do działania armji robotniczej, zaś robotnicy pracujący w drobnych zakładach bardziej są zależni i nie mają należytego poczucia swej siły klasowej.

W podobny sposób zmniejsza się także podstawa partji na wsi. Robotnicy rolni, pracujący we wielkich latyfundjach baronów niemieckich, byli wiernymi zwolennikami czerwonego sztandaru. Ale reforma rolna na Łotwie przeprowadzona jest w gorączkowem tempie i już jest na ukończeniu. W rezultacie liczba robotników rolnych zmalała ogromnie. Wprawdzie nowi samodzielni gospodarze w znacznej części pozostali przy partji, jednakowoż daje się już zauważyć wśród nich pewna ewolucja — w stronę t. zw. prawych socjalistów lub nawet jeszcze bardziej na prawo.

W rezultacie tego podwójnego procesu ogólna liczba członków partji na Łotwie raczej maleje. Przed 20 laty w roku 1904 według sprawozdania na jubileuszowy kongres ogólna liczba członków wynosiła 5000. W roku 1920 ta liczba podniosła się aż do 10.000. Później stopniowo na skutek upadku przemysłu, reformy rolnej, dezorganizatorskiej roboty komunistów — ta liczba stopniowo spadała i doszła w roku sprawozdawczym 1924 do 2.773 członków. Co prawda wpływ partji w miastach — według wyjaśnień Brunona Kalnina — bynajmniej nie zmalał i partja liczy obecie 30 posłów na ogólną liczbę 100; ponieważ zaś żydowski Bund affiljował się do partji ze swoim deputowanym, wobec tego liczba posłów wynosi 31. Stanowi to blisko 1 trzecią część Sejmu. Partja socjalno demokratyczna stanowi bodaj najpoważniej zorganizowaną siłę polityczną w kraju i marszałkiem Sejmu jest tow. Wessmans.

Niemniej partja doskonale wyczuła tę swoją tragedję stopniowo zwężającej się podstawy. — Z jednej strony dąży więc do wzmocnienia swych wpływów wśród drobnych chłopów (na zjeździe omawiano sprawę założenia tygodnika chłopskiego), z drugiej zaś strony gorączkowo obmyśla projekta restytucji upadłego przemysłu. To też gospodarczy referat tow. Bilmana całkowicie niemal (obok kwestji budżetu, łatanego strasznymi podatkami pośrednimi i rabunkowym eksportem lasów) obrał się dokoła tej sprawy przemysłowej. Na ten temat obszernie rozmawiałem z tow. referentem. Przedewszystkiem zaleca tow. Bilman umowę handlową z Rosją. Na to zwróciłem mu uwagę, iż rosyjski handel zagraniczny jest monopolem państwowym i znajduje się w ręku Wniesztorgu; stąd wynika, że o ile się da odbudować łotewski przemysł i uzyskać zbyt w Rosji (abstrahując narazie od tego, czy słaba pojemność obecna rosyjskiego rynku może zapewnić łotewskiemu przemysłowi poważniejszy zbyt, to ten łotewski przemysł będzie całkowicie na łasce rosyjskiej władzy państwowej; każdej chwili Wniesztorg na rozkaz sowieckiego rządu może przerwać nabywanie łotewskich wyrobów, wobec czego nastąpi oczywiście szalony kryzys przemysłowy — łatwo sobie wyobrazić polityczne następstwa tej ekonomicznej zależności od Rosji. Na to tow. Bilman oświadczył, iż zgadza się z moimi argumentami i narazie nie przewiduje poważniejszych rezultatów od projektowanej umowy z Rosją, — w każdym atoli razie partja musi posuwać się w tym kierunku. Do tego projektu rosyjskiego traktatu Bilman dodaje projekt unji celnej z Estonją, a następnie z Litwą i nawet może z Polską — wszystko w celu uzyskania obszerniejszego rynku dla łotewskiego przemysłu. Ale i te projekta są niełatwe; obecnie w toku znajduje się zawarcie umowy z Estonją i otóż pokazuje się, że nawet tu projekt unji celnej napotyka na poważne trudności — Estończycy chcą otworzyć dostęp dla zboża zagranicznego, zaś Łotysze nie.

W ten sposób rozwój łotewskiej socjalnej demokracji jest niestety zahamowany pewnymi podstawowymi czynnikami gospodarczymi. Mam wrażenie, że to się odbija i na politycznej orjentacji łotewskiego społeczeństwa, a nawet i szeregów socjalno demokratycznej partji. Z mowców kongresowych zwracał uwagę stary wódz i poeta Rainis, który w niezmiernie silny sposób podkreślał moment państwowej niezależności, wzywając partję do systematycznej państwo-twórczej akcji.

Gdy przyglądamy się szeregom organizacji partyjnych, zwraca naszą uwagę wielka troska poświęcona sportowi. W organizacjach sportowych partja posiada 1600 członków. Przedstawiciel tych drużyn sportowych tow. Teodor Zachowic gorąco namawiał mnie do ustanowienia ścisłego kontaktu pomiędzy polskiemi i łotewskiemi robotniczemi drużynami sportowemi. Zakomunikował mi, iż w roku 1925 ma odbyć się międzynarodowy socjalistyczny kongres sportowy wraz z robotniczemi igrzyskami sportowemi. Sportowcy czerwoni na Łotwie gorączkowo się przygotowują do wystąpienia na tej robotniczej Olimpjadzie. Zwracam na to uwagę naszych sportowców. Korzystając z bytności na kogresie szeregu gości przeprowadziłem z nimi obszerniejsze rozmowy informacyjne. Przedewszystkiem z tow. Bielinisem, delegatem Litwy. Z informacji tow. B. pokazało się, iż siły partji są stosunkowo szczupłe, gdyż obok s. d. znaczny wpływ na ludność robotniczą wywierają organizacje komunistyczne i klerykalne. Przemysł koncentruje się głównie w Kownie (fabryki metalurgiczne Tilmansa i Schmidta) oraz w Szawlach (garbarnie). Otóż właśnie wśród proletarjatu przemysłowego komuniści mają wraz z klerykałami znaczne wpływy, i partja s. d. opiera się w dużej mierze na elementach wiejskich. Ostatnia (trzecia) konferencja partji odbyła się w grudniu 1923 roku — 60 delegatów reprezentowało 1000 członków partji; w rzeczywistości jednak według tow. B. liczba członków wynosi do 3600, z tego 24 proc. rzemieślników, 60 proc. robotników. Partji udało się owładnąć związkiem zawodowym robotników rolnych, liczącym obecnie 1500 członków. W związku młodzieży partja liczy około 1000 czołnków. Wszystkich zawodowo zorganizowanych na Litwie jest około 5000 ,ale w tych organizacjach zawodowych wpływ komunistów jest znaczny. W Sejmie na 78 posłów s. d. jest 8; komunistów niema wcale; blok rządowy składa się z partji klerykalnych (40) i ludowcowych (16); pozatem mniejszości narodowe posiadają 14 posłów. Tak zwani lewi eserzy stanowią grupę inteligencką bez politycznego znaczenia. Dziękując delegatowi litewskiemu za informacje nie mogłem jednak dojść z nim do uzgodnienia stanowiska w sprawie Wileńskiej. Tow. B. przyznawał, że liczba Litwinów w Wilnie jest zupełnie znikoma, a i w całej Wileńszczyźnie Litwini stanowią mniejszość — jednakowoż obstawał przy stanowisku, że Wilno i Wileńszczyzna winny należeć do Litwy — zgadzał się najwyżej na przeprowadzenie plebiscytu po pewnym okresie swobodnej agitacji, w którym to okresie oczywiście władze polskie jako stronnicze winny być usunięte i zastąpione jakiemiś neutralnemi. Zgodziliśmy się natomiast z tow. B., że PPS i litewska s. d. mają w międzynarodówce dwa wspólne i równoległe zadania — pierwsze — obrona mniejszości litewskiej w Polsce względnie polskiej na Litwie, drugie — współzadanie w sprawie informowania opinji socjalistycznej co do kwestji rosyjskiej.

Z tow. Ojnasem delegatem estońskim rozmawiałem o prawach estońskich. Tow. O. poinformował mnie o pomyślnym fakcie, iż w Estonji tak zwani „niezależni" socjalistyczni połączyli się w Sejmie z socjalnymi demokratami. Wobec tego do 15 socjalistów należy obecnie doliczyć 5 niezależnych, co stanowi 20-głową soc. dem. frakcję sejmową wobec 10 komunistów. Jednakowoż w samym Rewlu, w stolicy kraju wpływy komunistyczne są znaczne. Po części to objaśnia się kryzysem przemysłowym i silnem rozgoryczeniem wśród robotników.

Kończąc swe sprawozdania ze zjazdu bratniej bratniej partji łotewskiej pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić tą niezwykle serdeczną atmosferę, jaka panowała na samym zjeździe oraz poza zjazdem, tak między delegatami, jak i w stosunku do gości. Miarą tego wzajemnego zaufania partji jest chociażby to, że jak wspomniałem główna polityczna rezolucja CK została uchwalona jednomyślnie i że przy wyborze nowego CK zostali wybrani ciż sami z wyjątkiem tow. Buszewicza, który sam się usunął. Gości z innych krajów przyjmowano niezmiernie gościnnie i z dużą sympatją. To też w swem przemówieniu na Kongresie a później na mityngu i na bankiecie podkreślałem z zadowoleniem ten coraz bardziej serdeczny i bliski kontakt, jaki się ustanowił pomiędzy PPS a łotewskimi towarzyszami.

UWAGI

—o—

Z otwartą przyłbicą

Po szeregu anonimowych ataków na robotników, na ich zaiste skromne zdobycze społeczne wystąpił p. dr Roger Battaglja z otwartą przyłbicą. We wczorajszej „Nowej Reformie" zawodowy ten zbawca przemysłu rozpisuje się o niedoli naszego przemysłu, przypisując główną jej winę robotnikom: ich niewydatnej pracy, 8-godzinnemu czasowi pracy itd. Uważamy za zbyteczne zbijać te oklepane frazesy, szczególnie tam, gdzie p. Battaglja usiłuje być „fachowym". Jego np. „argument" o małej ilości cegieł kładzionych przez murarzy znalazł wczoraj w „Naprzodzie" cyfrową odpowiedź, jaką powinien sobie zapisać do albumu.

Jeżeli wogóle temi dyszącemi nienawiścią do robotników wystąpieniami p. Battaglji się zajmujemy, to tylko dla zacytowania jego własnych słów. Pisze on w cytowanym artykule („N. Reforma" Nr. 103 z 6 maja w artykule „Chmury po słońcu"):

> „Wogóle niema dziedziny życia, w której zasady (podkreślenie w oryginale) nie mogłyby i nie powinny ulegać zmianie w miarę zmiany warunków zewnętrznych."

Słusznie zupełnie p. Battaglja scharakteryzował — siebie samego. Nikt nie jest tak kompetentny do uzasadnienia zmiany zasad, jak właśnie p. Battaglja. Ma on pod tym względem tak bogate doświadczenia, że może taką zmianę zasad głosić jako — swą zasadę.

—ooo—

Piesek i mistrz

PRZYCZYNEK DO OCENY PADEREWSKIEGO I JEGO DWORU

Notowaliśmy już ten cios, który dotknął dom p-stwa Paderewskich. Opisy zachowania się mistrza przy łożu konającego pieska wyglądają, jak kpiny... Amerykańskie pismo „Evening World" tak przedstawia scenę rozstawania się pieska ze światem:

> „Ignacy i pani Paderewska pogrążeni są w smutku. Delegacje Polaków paradują przed hotelem „Ideal" i zmieniają się często, przynosząc dary dla konającego pieska, składając kondolencje pogrążonej w smutku rodzinie, jakoteż zanosząc błagalne modły do Boga o zdrowie dla chorego „Pinga".

Jedno z polsko-amerykańskich pism, przyjaznych Paderewskiemu wydało zdala opinję, że tego rodzaju opisy są tendencyjne, mające na celu ośmieszyć mistrza.

Na to nowojorski „Nowy Świat" odpisuje:

„Paderewski ma dobrze płatnych agentów prasowych, którzy umieją urabiać dla niego przychylną opinję. Nie jedną i nie dwie pochlebne bredni czytaliśmy o Paderewskim. Swego czasu w „World" był szczegółowy opis, jak to Piłsudski chciał zamordować Paderewskiego (sic!), a Paderewski, chociaż nieuzbrojony, zorganizowany na niego napad odparł nietylko zwycięsko, lecz napastników oddał w ręce policji. Jednem słowem, Paderewski jest nietylko znakomitym pianistą, lecz i bohaterem, co się zowie.

Przypuśćmy jednak, że prasa amerykańska obraziła się o coś na mistrza, że pochlebnych bredni o nim pisać nie chce i z zemsty podaje zmyślone rzeczy o rozpaczy nad łożem umierającego pieska.

Mopsik mistrza skonał w Chicago. W Chicago istnieje „Dziennik Związkowy", kierowany przez dwunożnych mopsików pana Paderewskiego, którzy mieli możność zbadania na miejscu faktu, czy Paderewski rzeczywiście odwołał koncert, czy rzeczywiście przybył do umierającego pieska i czy rzeczywiście piesek mistrza otoczony był opieką, jaką rzadko który z ludzi otoczony bywa, gdy zbliży się ostatnia godzina

Przeczytajcie uważnie, co pisze rozmiłowany w Paderewskim „Dziennik Związkowy".

Oto dosłowna treść:

„Przez cały dzień niemal, więcej niż 14 godzin z rzędu ekspert-weterynarz i powaga w tych sprawach dr. W. P. Tague, przesiedział przy małem łóżeczku, na którem na jedwabnej poduszce obłożony gumowemi poduszkami z gorącą wodą leżał „Ping", jak nazywają go w skróceniu, piesek państwa Paderewskich. Właściwą nazwą psa jest Ping Lung, własność syna cesarza chińskiego, podarowany przed 15 laty przez cesarza Paderewskiemu.

Piesek ten zdycha na atłasach i jedwabiach w prywatnym wagonie Paderewskiego Ideal, stojącym na północnej odnodze torów kolei Illinois Central przy stacji na ulicy 12-ej. Piesek leży w osobnym pokoiku, a dr. Tague wciąż bada jego puls.

Dla ratowania go Paderewski odwołał wszystkie kontrakty na koncerty w środę i czwartek i przyszłego tygodnia (5.000 dolarów za wieczór) i przybył z Sioux City do Chicago własnym wagonem (50 dolarów dziennie), by wezwać specjalistów do ulubionego pieska. Ale specjaliści orzekli, że pies jest już za stary, liczy 15 lat, co odpowiada w życiu człowieka 75 latom, że żołądek psa już nie funkcjonuje i musi zdechnąć."

„Nowy Świat" dodaje uwagę, że gdy w maju roku zeszłego przybył z Warszawy do Ameryki prof. Loth, celem zebrania funduszów na domy akademickie — poradzono profesorowi, ażeby poprosił p. Paderewskiego o jakie 1000 dolarów, celem zachęcenia innych do ofiarności.

Prof. Loth miał na to odrzec, że ma pewne skrupuły, gdyż na obiedzie u p. Paderewskiego w jego wagonie słyszał z ust jego oświadczenie, że jest zupełnie biedny, gdyż cały majątek swój oddał na Polskę.

Tow. Nina Bang
pierwszy minister-kobieta

W gabinecie socjalistycznym tow. Stauninga w Danji ministrem oświaty jest tow. Nina Bang. Jest to pierwsza kobieta, piastująca tak wysokie i zaszczytne stanowisko. Liczy ona lat 58, ukończyła studja historyczne i była żoną Gustawa Banga, historyka socjalizmu w Danji, zmarłego w r. 1915. W partji bierze wybitny udział jako członkini zarządu głównego i współpracowniczka organu centralnego „Social-Demokraten", jako radna miejska, od r. 1918, jako poseł do sejmu. Jest autorką wielkiego, a niedokończonego jeszcze dzieła o żegludze w Zundzie.

W ciekawym wywiadzie w dzienniku „Politiken" tow. Bang oświadczyła m. in.:

„W Kopenhadze znajduje się przeszło 100 tys. kobiet, liczących powyżej 25 lat, a prowadzących samodzielny tryb życia. Wdowy, rozwódki, panny, zarabiające same na kawałek chleba. Dla nich, być może, kobieta-minister będzie miała pewne znaczenie."

„I pewną wartość dla kwestji kobiecej?" — zapytuje dziennikarz.

— „Nigdy nie byłam „damą od kwestji kobiecej" — odparła ze śmiechem tow. Bang. — „Gdy kobieta jest samotna, niezadowolona, gdy brak jej treści życiowej, chwyta się ona często tej lub innej kwestji. Ja zaś byłam tak szczęśliwa, że przed 25 laty „porwana" zostałam przez socjalizm, który nie ma w sobie nic z różnych kwestyj, przedewszystkiem kwestji kobiecej, lecz jest tą jedyną wielką sprawą, wspólną dla mężczyzn jak i kobiet. Do socjalizmu winne należeć wszystkie owe 100 tysięcy samotnych kobiet."

Wiadomości polityczne

—o—

KONFERENCJA ANGIELSKO-ROSYJSKA

Komitety, powołane przez angielsko-sowiecką konferencję, odbywają codziennie posiedzenia mie szane. Prace tych komitetów postępują naprzód, jakkolwiek nie można się spodziewać, aby ukończone zostały w terminie przewidzianym, t. j. w bieżącym tygodniu. Wbrew pogłoskom nie ujawniły się poważniejsze trudności w uzgodnieniu punktów spornych.

PODRÓŻ RYKOWA PO EUROPIE

„Petit Parisien" donosi z Rzymu, że przewodniczący Rady komisarzy ludowych, Rykow, znajduje się obecnie w Rzymie. Zamierza on odbyć podróż po całej Europie, w czasie której będzie się naradzał z kierownikami misji sowieckich.

AMBASADOR NIEMIECKI W LONDYNIE

Według „Daily Telegraph", hrabia Kessler, osobisty przyjaciel Mac Donalda, ma być wyznaczony na ambasadora niemieckiego w Londynie.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZJAZD NIEMIECKIEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ W POLSCE

W sobotę 3 bm. odbył się w Domu Robotniczym w Aleksandrowicach pod Bielskiem, zjazd organizacyjny Związku młodzieży socjalistycznej w Polsce, na który przybyli delegaci ze wszystkich Stowarzyszeń niemieckiej młodzieży socjalistycznej na Śląsku Cieszyńskim i Górnym. Na zjazd przybyli również tow. Adam Ciołkosz i Jan Malinowski, jako przedstawiciele Komitetu Wykonawczego Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej; tow. Ciołkosz witał zjazd imieniem ZNMS, nadto powitał zjazd delegaci robotniczego Związku abstynentów. Po sprawozdaniach z działalności, dotychczasowych okręgowych organizacyj Śląska Cieszyńskiego i Górnego, przystąpiono do obrad nad ustrojem zjednoczonego Związku; statut przyjęto jednogłośnie; organizacja nosi nazwę „Sozialistischer Jugendverband in Polen", siedzibą centrali jest Bielsko. Po obszernych debatach, w których tow. Ciołkosz przedstawiał stanowisko ZNMS wobec młodzieży socjalistycznej mniejszości narodowych, uchwalono utrzymywać ścisły kontakt szczególnie z polską młodzieżą socjalistyczną, celem utworzenia w przyszłości jednolitej organizacji młodzieży socjalistycznej w Polsce. Omawiano dalej sprawę prasy (Związek wydaje pismo „Arbeiter-Jugend" jako miesięczny dodatek do „Volksstimme") i programu pracy, uchwalono przystąpić do Międzynarodówki młodzieży socjalistycznej w Berlinie, wreszcie około godz. 4 po południu zamknięto zjazd odśpiewaniem Pieśni pracy i Międzynarodówki.

O godzinie 7 wieczór w wielkiej sali Domu robotniczego w Bielsku odbył się wieczorek z powodu ukończenia 3 kursu szkoły partyjnej niemieckiej partji socjalno-demokratycznej. Po słowie wstępnem przemawiał tow. Ciołkosz na temat ruchu polskiej młodzieży socjalistycznej, poczem nastąpiły produkcje chóru młodzieży robotniczej, deklamacja i popisy gimnastyczne. Tak przebieg zjazdu, jak i wieczorek czynił bardzo sympatyczne wrażenie i był dowodem poważnego wyrobienia organizacyjnego niemieckiej młodzieży robotniczej, która pracuje pozbawiona zupełnie pomocy inteligencji niemieckiej. Delegatów polskich otoczyła odrazu atmosfera gościnności i braterstwa i należy być pewnym, że przyjazne stosunki między polską a niemiecką młodzieżą socjalistyczną będą nadal utrzymywane i pogłębiane.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 7 maja.

O KOMUNIZM

Drugi dzień rozprawy w sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych w Krakowie, przeciw kilku osobnikom, oskarżonym o komunizm, wypełniło przesłuchanie wszystkich pięciu oskarżonych. Wszyscy wypierają się winy i usiłują zbić zarzuty aktu oskarżenia, twierdząc, że należeli do związków zawodowych przez władze zatwierdzonych. Agitacji komunistycznej, jak twierdzą, nic uprawiali, a na prowincję wyjeżdżali w celach organizacyjnych, tworząc równocześnie kluby sportowe, gdyż jak mówią zdawali sobie sprawę z ważności godziwych rozrywek na wolnem powietrzu.

Jeden z głównych oskarżonych, Markus Samuel, kuśnierz z zawodu, zasądzony przez sąd warszawski za agitację komunistyczną na 3 lata ciężkiego więzienia, a wypuszczony na wolność za kaucją, nie przyznaje się do pełnienia funkcji w komitetach komunistycznych, a na zapytanie prokuratora, jak tłumaczy domysły policyjne, że był łącznikiem między komitetami komunistycznymi Warszawy i Krakowa, radzi prokuratorowi zwrócić się do defenzywy o wyjaśnienie.

W trakcie rozprawy sędzia przysięgły Zając, cechmistrz złotników, wypytuje oskarżonego Matznera o pewne szczegóły, dotyczące działalności oskarżonego w grupie metalowców. Obrona wychodząc z założenia, że sędzia przysięgły, nie mu znane są czynności obwinionego, nie powinien zasiadać na ławie, postawiła zgodny wniosek wykluczenia sędziego z rozprawy, a powołania go jako świadka, a opróżnione na ławie miejsce uzupełnić zastępcą, który i tak funguje na rozprawie. Trybunał po dłuższej naradzie odrzucił wniosek obrony, zamykając równocześnie postępowanie wstępne.

W dniu dzisiejszym przesłuchani będą świadkowie, sami prawie funkcjonarjusze policji politycznej. Wyrok zapadnie dzisiaj późnym wieczorem, względnie w piątek rano.

KRONIKA

—o—

Kraków, 7 maja.

Czy 8 maja jest świętem?

W sprawie święcenia 8 maja ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że do czasu uchwalenia i opublikowania wniesionej przez rząd do Sejmu ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku w niedzielę i w dni świąteczne obowiązują dotychczasowe przepisy dotyczące dnia świątecznego w zakładach przemysłowych. O ile dzień 8 maja nie był umieszczony w regulaminie jako dzień świąteczny, praca może odbywać się normalnie jak w dzień zwykły. W zakładach nie posiadających regulaminu pracy, albo niepodlegających przepisom ustawy o pracy w przemyśle, dzień 8 maja winien być uważany za świąteczny w zależności od dotychczasowego miejscowego zwyczaju.

—ooo—

Przejście Merkurego przez tarczę słońca

Rzadkie to, od 10 lat niebyłe zjawisko, widoczne będzie u nas w nadchodzący czwartek 8 bm. w swej końcowej fazie. W dniu tym słońce wejdzie w Krakowie o godz. 4.05, mając już na swej tarczy Merkurego w postaci maleńkiego czarnego krążka, widocznego tylko przez lunety i bardzo silne lornetki. Według danych rocznika obserw. krakowskiego, planeta, odległa wówczas od ziemi o 83 milj. kilometrów, posuwając się na zachód po tarczy słońca, odległego o 150 milj. kilometrów, zejdzie z niej o godz. 6.39 rano. Ten koniec zjawiska będzie prawie jednoczesny w całej Polsce, gdyż rozmiary kraju naszego są znikomo drobne w porównaniu z odległościami obydwóch ciał niebieskich. Obserwacje dokładnych momentów przejścia Merkurego mają niemałe znaczenie naukowe, zwłaszcza ze względu na sprawdzanie konsekwencyj, wyprowadzanych z teorji względności.

—ooo—

ZAKOŃCZENIE OBRAD ZJAZDU DELEGATÓW ELEKTROWNI. W dniu wczorajszym zakończyły się obrady Zjazdu delegatów elektrowni polskich w Krakowie. Uchwalono rezolucje podane przez poszczególnych mowców przy wygłaszaniu referatów i skierowano je do odpowiednich ministerstw. Po obradach, które ukończono koło godziny 12 w południe uczestnicy zjazdu zwiedzili zamek królewski na Wawelu, oraz katedrę, poczem wzięli udział we wspólnym obiedzie. Wieczorem delegaci rozjechali się do domów.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD DELEGATÓW GAZOWNI. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się w Krakowie ogólno-polski zjazd delegatów gazowni, oraz pokrewnych im instytucji. Przedmiotem obrad będą sprawy organizacyjne, oraz kwestja podniesienia przemysłu gazowego w Polsce.

W SPRAWIE ODROCZEŃ SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Magistrat podaje do wiadomości, że przy tegorocznym przeglądzie wojskowym ci popisowi z roczników 1900 i 1899, którzy przy poprzednim przeglądzie zakwalifikowani zostali za czasowo niezdatnych i uzyskali odroczenie do nowego przeglądu, nie są obowiązani w bieżącym roku stawać przed komisję poborową. Popisowi z roczników 1902, 1901 i starszych, którzy uzyskali odroczenie służby wojskowej na zasadzie art. 61 lub 64 ustawy wojsk., mają wnosić podania o dalsze odroczenie przed upływem terminu ważności odroczenia, a nie zasadniczym przeglądzie.

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Polepszenie się stanu pogody, cieplej, wiatry lokalne.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Z okazji uroczystości św. Stanisława wystawiono nieznane obrazy z końca XV i początku XVI wieku, przedstawiające sceny z życia św. Stanisława. Obrazy te są pracą miejscowego malarza cechowego i odznaczają się pięknym kolorytem.

ZBIÓRKA NA KOLONJE WAKACYJNE Tow. przyjaciół dzieci odbędzie się we czwartek 8 maja. Doroczna zbiórka jest od szeregu lat jednem z głównych źródeł dochodowych na zorganizowanie kolonji dla 300 dzieci robotniczych. Nie potrzebujemy zachęcać do ofiarności, gdyż sympatyczny i ważny cel: ratowanie zdrowia setek dzieci sam dostatecznie pobudzi hojność społeczeństwa.

Zakończenie konferencji polsko-czeskosłowackiej w Krakowie

Dnia 6 maja popołudniu zakończono konferencje polsko-czesko-słowackie w Krakowie. W wyniku szczegółowych obrad, które trwały bez przerwy dziesięć dni, osiągnięto **całkowite porozumienie** co do projektu protokołów, odnoszących się do definitywnego ustalenia linji granicznej na Spiszu w myśl zalecenia Rady Ligi narodów z 12 marca br. i rezolucji konferencji ambasadorów z 26 marca br.

W skład projektu protokołów wchodzą najszerzej ujęte sprawy ekonomiczne i **ułatwienia komunikacyjne na całem pograniczu spiskiem.** Pierwsza grupa artykułów protokolarnych zabezpiecza należyty i nieprzerwany rozwój życia gospodarczego gmin pogranicznych, które wytworzyło się od stuleci, a zostało zahamowane przez przebieg granicy. Zabezpieczono więc **należyte użytkowanie pastwisk przez gminy górskie, swobodne przekraczanie granicy w szerokim pasie, najdalej idące ulgi dla zarobkowania oraz przewozu płodów naturalnych przez granicę i swobodny dostęp do najważniejszych centrów gospodarczych w dolinie Popradu i na Podhalu,** interesy patronatu kościelnego w Jurgowie itd.

W drugiej grupie artykułów uregulowano **sprawy turystyczne w kierunku jak najszerszej swobody w ruchu turystycznym tatrzańskim** tak dla członków towarzystw turystycznych jak i szerszego ogółu letników, sprawy dróg komunikacyjnych, sił wodnych, letniskowe, gospodarki leśnej, łowieckiej, rybackiej itd. Nadto przewidziano w protokole **zawarcie konwencji turystycznej** dla całego pogranicza górskiego czesko-słowackiego oraz stworzenia **parku ochrony przyrody górskiej w Tatrach i Pieninach** po obu stronach granicy. Wreszcie uregulowano w osobnym aneksie sprawy gospodarcze, komunikacyjne i turystyczne związane z przebiegiem granicy nad Dunajcem, a w szczególności sprawę drogi w Pieninach w kierunku doprowadzenia jej do stanu używalności i otwarcia dla ruchu turystów i letników.

Po podpisaniu projektu protokołu przez przewodniczących obu delegacyj: inż. Rsubika i prof. Goetla zawiadomiono telegraficznie przewodniczącego międzynarodowej komisji delimitacyjnej pułkownika Ufflera o dokonanem uzgodnieniu stanowiska obu stron. Tekst projektu protokołów zostanie przedłożony komisji delimitacyjnej celem przesłania ich do aprobaty konferencji ambasadorów. Po powyższej aprobacie, której wobec osiągniętego porozumienia obu stron interesowanych należy spodziewać się w niedługim czasie, protokoły stanowić będą integralną część decyzji konferencji ambasadorów, określającej granicę na Spiszu.

—ooo—

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO w sprawie wyboru delegatów do Rady szk. okr. oraz nauczycieli pokrzywdzonych w VII kategorji płac, odbędzie się w lokalu Ogniska w piątek 9 bm. o godz. 5, a w razie braku kompletu o 6.

AKADEMJA HANDLOWA urządza w dniu św. Stanisława 8 maja o godz. 11 w południe w teatrze im. Jul. Słowackiego uroczysty poranek. Na program złożą się występy orkiestry (Polonez Chopina i Peer Gynt Griega), śpiew chóralny, deklamacje zbiorowe, oraz utwór sceniczny A. E. Balickiego p. t. „Ludziom w ofierze“.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY PRZY SZPITALU GMINY KRAKOWSKIEJ. Onegdaj na posiedzeniu komitetu złożył prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau sprawozdanie o rozwoju zakładu roentgenologicznego przy szpitalu izraelickim urządzonego, w którym leczy się biednych chorych na strupień bez różnicy wyznania. W czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia br. wyleczono w tym zakładzie 750 chorych, w tem dzieci do 14 roku życia 638, a powyżej 14 lat 112 osób. Komitet uchwalił odnieść się do centralnego zakładu w Warszawie, by bezzwłocznie przystąpił do odrestaurowania baraku na cele tego zakładu przeznaczonego.

ZNOWU ZAGINĘŁA DZIEWCZYNA. Do policji doniosła p. Zofja Griegowa zamieszkała przy ul. Mazowieckiej 31, że córka jej Kazimiera wydaliła się onegdaj z domu i dotąd nie wróciła.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW. Wczoraj rano targnął się na swoje życie przez przecięcie żył Edward Schwarz, kelner z zawodu, zamieszkały przy ul. Bosackiej 9. Desperat przewieziony do szpitala dobył noża i zadał sobie ciężką ranę w okolice serca. — Również wczoraj interweniował lekarz pogotowia w domu pod l. 11 przy ul. Bernardyńskiej ,gdzie Anna Ryżek służąca usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie gazem świetlnym. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

POLICJANT ZABITY PRZEZ APASZA. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec krakowski, gdzie pociągiem z Chrzanowa przywieziono posterunkowego policji Stanisława Gawła, ranionego ciężko przez apasza w Chrzanowie. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć policjanta wskutek upływu krwi. Gaweł pełniąc służbę w Chrzanowie chciał wylegitymować niejakiego Józefa Janotę poszukiwanego przez władze za liczne przestępstwa. W chwili aresztowania Jancta strzelił z rewolweru do Gawła, raniąc policjanta śmiertelnie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Pani X“, która schodzi wskutek premjer na jakiś czas z afisza. Jutro popołudniu po cenach popularnych „Sen nocy letniej“, wieczorem „Medea“ Eurypidesa. W piątek wraca na afisz „Carewicz Aleksy“ Mereżkowskiego. Będzie to jedyne w najbliższym czasie powtórzenie tego utworu. Z „Tajemniczego pana“ Z. Noskowskiego odbywają się ostatnie próby przy udziale reżyserskim autora. Rolę tytułową odtworzy p. Szymański, inne zaś role główne wykonają pp. Bednarzewska, Mazarekówna, Kossocka, Jednowski, Socha i in. Premjera komedji odbędzie się w sobotę 10 bm. Część zespołu artystów wyjeżdża dzisiaj do Bielska, gdzie w teatrze miejskim odegra dwukrotnie „Świerszcza za kominem“ w inscenizacji p. Wysockiej. Popołudniowe przedstawienie w Bielsku — przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej.

OPERETKA. Polska operetka A. Kubiczka z muzykę A. Petersa „Nastroje karnawałowe“ graną będzie dziś we środę i dni następnych w obsadzie następującej: pp. Zimajer, Rynas, Dolężanka, Rapacka, Kwiecińska, Karasiński, Laskowski, Mazurkiewicz, Ujhely, Biegalski i Bojnarowski. Najbliższą nowością będzie operetka „Dzidzi“ (Mödi).

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro „Aoidalia“. We czwartek popoł. „Prof. Klenow“. Premjera komedji „Gdy kobieta zapragnie“ w piątek. Główną rolę gra p. Iza Kozłowska.

JEDYNY KONCERT ADY SARI odbędzie się dziś, we środę, 7 bm. o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8, a od godz. 6 przy kasie St. Teatru.

WIECZÓR CHOPINA J. ŚLIWIŃSKIEGO na cele ratunku Biblioteki Jagiellońskiej odbędzie się w Starym Teatrze we czwartek 8 maja o g. 8. Bilety u Gebethnera, Rynek 23.

OPERETKA PILARSKIEGO W MAŁOPOLSCE rozpoczęła wczoraj swoje występy po 7-miesięcznym pobycie w Bydgoszczy. Dyr. T. Pilarski wraz ze swoją trupą zamierza odwiedzić wszystkie miasta Małopolski i kresów. Repertuar obejmuje najnowsze operetki: „Ostatni walc“, „Madame Pompadour“, „Katja tancerka“ i „Bajadera“.

—ooo—

ZE SPORTU

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI „Sokoła“ krakowskiego jak corocznie, obchodzi w czwartek 8 maja br. uroczystość **otwarcia przystani,** połączoną z wycieczką statkami do Bielan. Po powrocie w lokalu klubowym wielki Komers Wioślarski. Początek o godzinie 2 popołudniu. W wycieczce statkami może brać udział publiczność za opłatą; wyjazd o godz. 3 pop.

—ooo—

Z Polski

ZMIANY W REDAKCJI „PIASTA“. Naczelny redaktor „Piasta“ b. poseł Rączkowski opuścił to stanowisko i przeniósł się do Poznańskiego. Redakcję objął p. Kulba.

ZJAZD PSYCHIATRÓW POLSKICH. Podczas zielonych świąt odbędzie się w Lublińcu (G. Śląsk) V zjazd psychiatrów polskich. Program obejmuje jako azsadnicze tematy: 1) alkoholik w kodeksie karnym, cywilnym i administracyjnym, 2) leczenie porażenia postępującego. Na zjeździe organizuje się zwiedzenie hut, kopalń i oinnych górnośląskich zakładów przemysłowych. Zainteresowani lekarze i prawnicy proszeni są o zgłoszenie swego udziału w zjeździe i wycieczce najpóźniej do 31 maja pod adresem dr Cyprjan, Lubliniec zakład.

STRAJK W APTEKACH WARSZAWSKICH trwa dalej. Strajk objął też apteki w kasie chorych.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. „Echo warszawskie“ donosi, iż wczoraj zamordowano wśród tajemniczych okoliczności funkcjonarjusza województwa wołyńskiego, który miał za zadanie likwidację organizacji komunistycznych.

STOSUNKI NA KOPALNI „PIŁSUDSKI“ W JAWORZNIE. Górnicy tej kopalni żalą się na postępowanie inżyniera Macholicy i dozorcy Kapcia, którzy ustawicznie szykanują robotników. Tym panom zdaje się, że na kopalniach zapanowała pańszczyzna i że mogą bezkarnie gnębić robotników. Zachodzi tylko pytanie, czy to postępowanie ich jest wynikiem nakazu głównej dyrekcji, czy też szykanują oni górników z własnej woli. Górnicy zwracają tym panom uwagę, by swój zapał, w tak nieszlachetnym kierunku wyładowywany — powstrzymali, gdyż wybryków ich górnicy tolerować dłużej nie będą. Komitet kopalniany winien zwołać niezwłocznie zgromadzenie szybowe, celem omówienia tych niezdrowych stosunków, jakie zapanowały na kopalni „Piłsudski“ i powziąć odpowiednie uchwały przeciw szykanom pachołków kapitalistycznych.

—ooo—

Z zagranicy

ZNIŻKI DLA JADĄCYCH NA OLIMPJADĘ. Zarząd kolei francuskich postanowił uczynić ustępstwo w cenie biletów kolejowych dla uczestników ze wszystkich krajów, które wezmą udział w Olimpjadzie. Ustępstwo to wyniesie 50 prc. Każdy kraj powinien się postarać zawczasu nadesłać dokładną liczbę uczestników, którzy korzystać chcą z tych ustępstw.

WSPÓLNIK MORDERCÓW RATHENAUA. W Monachjum aresztowano niejakiego Branda pod zarzutem udzielenia pomocy mordercom Rathenaua.

ZABÓJCA JAURESA KRUPIEREM W NIEMIECKIEJ SZULERNI W ZOPOTACH. Morderca Jauresa, Raoul Villain, został urzędnikiem w niemieckiej szulerni, osławionem kasynie, w Zopotach. Villain, który zamordował zdradziecko Jauresa w przeddzień wojny „dla idei“, podnosząc nikczemny zarzut, że Jaures „bierze pieniądze od Niemców“, obecnie przeszedł na żołd pp. Wolffa, Engla, Taubenhausa, Fikenwirta i Fleischmanna, byłych junkrów pruskich.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środę: „Pani X“.
Czwartek popoł. o 3-ciej: „Sen nocy letniej“, wiecz.: „Medea“.
Piątek: „Carewicz Aleksy“.
Sobota: Nowość „Tajemniczy Pan“ Zygmunta Nowakowskiego.

TEATR BAGATELA

Środa: „Acidalia“.
Czwartek popoł.: „Profesor Klenow“, wieczór: „Acidalia“.

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Środa: „Nastroje karnawałowe“.
Czwartek: „Nastroje karnawałowe“.
Piątek: „Nastroje karnawałowe“.
Sobota: „Nastroje karnawałowe“.

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A-B 39)

Środa. Dr. Klemens Bąkowski: Wilson, jego stanowisko w nauce prawa.
Czwartek. Prof. Konserw. muz. Konst. Kniaginin: Wieczór pieśni (przy fortepianie Otto Gross).
Piątek. Prof. Uniw. dr. Tad. Grabowski: Kant dla wszystkich (Kant jako estetyk).

KINOTEATRY

Uciecha (od poniedziałku): Trzech muszkieterów serja 3 i 4.
Promień: Gdy w sercach wrze burza.
Zachęta: Szaleństwo miłości (Błędne ognie).
Reduta: Casanova.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ I MĘŻÓW ZAUFANIA odbędzie się we środę 7 maja o godz. 6'30 wieczór, w Związku Stow. Robotn. przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Na zebranie to proszeni są następujące towarzyszki i towarzysze: Dr. Müllerowa, Aleksandrowiczówna, Zifferowa, Luronowa, Kłapówna, Wasilewska, Kowalikówna, Dr. Rosenzweigowa, Chojnacka, Schiffówna, Jasińska, Wołkowska, Dobrusiówna, Rogowska, Hellakowa, Twardowski, Korgolówna, Jelonek, Klink, Szymańska, Czakówna, Zofja Towpaszówna Rendlówna. Uprasza się wymienionych powyżej o punktualne przybycie. Sekretarjat Wydziału Rady Rob i Tow. Przyjaciół Dzieci.

Przegląd gospodarczy

—o—

TARG WTORKOWY był mocno ożywiony. Zarówno ceny nabiału, jako też zboża i mąki uległy pewnej zniżce. Płacono za 1 litr mleka zbieranego 450—550 tys. marek, niezbieranego 600—700 tys. marek, śmietany słodkiej 900 tys. do 1 miljona marek, 1 kg masła 8—9 miljonów marek, sera 2 miljony marek, jaja za sztukę 120—130 tys. marek. Drób: kura 8—13 miljonów marek, kaczka 10—14 miljonów marek, gęś 15—25 miljonów marek, indyk 35—50 miljonów marek. Na placu Szczepańskim sprzedawano ziemniaki po 200—250 tys. marek, za 1 kg. buraków 600—700 tys. marek, marchwi 650—750 tys. marek, cebuli 500—600 tys. marek.

Giełda krakowska z 6 maja

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·45	0·52	0·51—0·45
Bank Hipoteczny			
Bank Małopolski	1·13	1·18	1·15
Ziemski Bank Kredyt. . .			
Powszechny Bank Kredyt.			
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV			
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	5·50	6·25	6·25—5·50
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·45	0·50	0·46—0·45
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	1·15	1·20	1·20—1·18
T. H. Bracia Rolniccy . .			
„Polski Glob"			
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska			
Zieleniewski I—IVem. . . .	12·00	13·50	13·30-12·25
H.Cegielski, Poznan I-IX .	0·50	0·60	0·60—0·50
Warsz. Parowozy I—III em.	0·20	0·35	0·35—0·20
Automotor			
„Potęga" Tow. huty żel. .			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	0·65	0·70	0·70—0·67
„Pocisk"			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	20·00	23·00	23·00-20·50
Siersza	5·50	6·00	6·00—5·75
Tepege I—IV	2·50	2·75	2·65—2·50
Polska Nafta	0·70	0·80	0·75
„Pokucie" Naft. Sp. akc. l.	0·40	0·50	0·50—0·45
Oikos			
Pezet			
Strug			
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia			
„Krakus" I—VI em. . . .	1·10	1·30	1·25—1.24
Fabr. cukru w Chodorowie	4·75	5.50	5·50—4·80
Porcelana Ćmielów	0·90	1·00	1·00
Elektr. Siersza I—IV em.	0·45	0·50	0·46
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	0·80	0·90	0·90—0·85
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Waluty: Dolar 5.19.

Dewizy: Paryż (za 100) 33.40—33.37, Praga (za 100) 15.30, Wiedeń (za 100.000) 7.39, Zurych (za 100) 93.10—93.—.

OPŁATY STEMPLOWE

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przypomina, że z dniem 1 maja 1924 obowiązują postanowienia, zawarte w rozporządzeniu ministra skarbu z 28 kwietnia b. r. (Dz. ust. Nr. 36), wedle których opłaty stemplowe wynoszą: 1) od rachunków: 10 groszy od każdych, nawet niepełnych 50 złotych; 2) od poświadczeń odbioru: 10 groszy od każdych, nawet niecałych 20 złotych.

ZACHWIANE BANKI

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Dwie poważne instytucje bankowe w Warszawie przechodzą okres trudności płatniczych, które zagrażają egzystencji tych banków.

PODWYŻKA CEN WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO

Katowice (AW). Jak się dowiadujemy, położenie w górnośląskim przemyśle węglowym ukształtowało się w ubiegłym tygodniu jeszcze niekorzystniej i wykazało jeszcze więcej sporów, niż dotychczas. W związku z tem górnośląska konferencja węglowa na posiedzeniu w dniu 5 maja br. postanowiła podwyższyć cenę węgla z kopalń górnośląskich **o 20 procent.**

III BRYTYJSKA WYSTAWA NARZĘDZI I MASZYN

odbędzie się w Londynie-Olimpja w czasie od 5 do 20 września b. r. Wystawa obejmie maszyny, produkowane przez Związek angielskich fabrykantów narzędzi mechanicznych, obejmując 90 procent ogólnej wytwórczości Anglji w tej dziedzinie. Większość eksponatów okazaną będzie w ruchu.

Na ręce Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wpłynęło zaproszenie dla przemysłowców i kupców z Polski. Zapowiedziane jest również nadesłanie katalogu wystawy, który będzie wyłożony w Izbie. Adres brzmi: The Machine Tool Trades Association, London, S. W. 1. 70 Victoria Street.

LOKAUT W SZWAJCARJI

Szwajcarski związek pracodawców przemysłu maszynowego i metalurgicznego ogłosił powszechny lokaut robotników. Wszystkim firmom zabroniono przyjmowania robotników i podejmowania robót. Pracodawcy uzasadniają lokaut koniecznością obalenia systemu 52 godzin tygodniowej pracy.

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU

Na posiedzeniu Stowarzyszenia Kupców polskich w Warszawie w dniu 28 lutego 1924 został utworzony komitet organizacyjny wystawy polskiej w Konstantynopolu, pozostający pod honorowem przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Zamojskiego i ministra przemysłu i handlu inż. Kiedronia. Komitet ten organizuje wystawę przemysłową w czasie od 12 września do 3 października 1924, w której udział mogą brać wszystkie polskie wytwórnie. Termin składania deklaracji 1 czerwca br., dostarczenia eksponatów 15 lipca br. Adres komitetu wystawy: Warszawa, ul. Elektoralna 2-26.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Warszawa, 6 maja (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, 5'18 i 1 czwarta 5'18 i pół, sprzedaż 5'21, kupno 5'16, pożyczka złota 8, bony złotowe 0'75, miljonówka 0'50, pożyczka dolarowa 3'15, 3'10, 3'15.

Czeki: Belgja 27'50, 27'20, Holandja 194'25, sprzedaż 195'22, kupno 193'28, Londyn 22'75, sprzedaż 22'86, kupno 22'64, Nowy York 5'18 i pół, 5'18 i 1 czwarta, 5'18 i pół, sprzedaż 5'21, kupno 5'16, Paryż 33'52, sprzedaż 33'68, kupno 33'36, Praga 15'25, sprzedaż 15'33, kupno 15'17, Szwajcarja 92'35, sprzedaż 92'80, kupno 91'90, Wiedeń 7'31 i 3 czwarte, sprzedaż 7'35, kupno 7'28, Włochy 23'31, sprzedaż 23'43, kupno 23'19.

Wiedeń, 6 maja (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 25600, Zagrzeb i Belgrad 878, Berlin 1610 Bruksela 3694, Budapeszt 0'81, Bukareszt 359, Chrystjanja 9780, Kopenhaga 12015, Londyn 311300, Madryt 9680, Medjolan 3174, Nowy York 70935, Paryż 4607, Praga 2080, Sofja 518, Sztokholm 18570, Warszawa —, Zurych 12635, dolary 70460, belgijskie 3655, bułgarskie 511, duńskie 11890, marka niemiecka 15'80, angielskie 309500, francuskie 4575, holenderskie 26300, włoskie 3160, jugosłowiańskie 875, norweskie 9660, polskie 76, rumuńskie 356, szwedzkie 18470, szwajcarskie 12620, hiszpańskie 9560, czeskie 2064, węgierskie 0'78.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 6 maja (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę **0000090—00001'20.**

Pertraktacje w przemyśle węglowym w zagłębiu dąbrowskiem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Dąbrowa, 6 maja.

Wczoraj odbyła się tu konferencja komitetów kopalnianych, po której komisja pertraktacyjna wraz z przedstawicielami Centralnego Związku górników, z tow. posłem Stańczykiem na czele, udała się do Rady Zjazdu przemysłowców górniczych, której komisja pracy przedłożyła projekt nowej umowy. W projekcie tym spisano kopalnie w trzech grupach, z których dwie o niższych płacach. Nadto na nowo klasyfikowano kategorje, podając płace w dwóch liczbach: od i do, czyli nie tylko cennik minimalny, ale zarazem maksymalny. W projekcie zniesiono premje, mieszkaniowe, zniesiono odwózkę węgla deputatowego i wprawdzie umieszczono zastrzeżenie, że płace nie mogą być obniżone, jednak płace minimalne proponuje się **znacznie niższe od obecnych.** Robotnicy nie są przeciw obniżeniu płac, któreby wynikało z **potanienia artykułów pierwszej potrzeby** i przemysłowcy węglowi wraz z rządem mają klucz w ręku. Jeżeli przemysłowcy **kosztem swych zysków obniżą cenę węgla, a w następstwie tego obniżą się ceny różnych fabrykatów,** wówczas można będzie mówić o obniżeniu płac. Ale rozpoczynać niby potanienie od obcinania płac robotniczych, znaczy odbieranie dzieciom robotniczym chleba, niszczenie rodzin robotniczych i tak od lat dziesiątka już ledwie wegetujących.

Przedstawiciele robotników **oświadczyli się** przeciw płacom maksymalnym i **żądali** ustanowienia tylko płac minimalnych, zaś co do zniesienia premji zgodzą się na częściowe zniesienie w ten sposób, że część premji włączoną będzie do płac. Zniesienie mieszkaniowego i odwózki węgla deputatowego, względnie odszkodowania za odwózkę byłoby pogorszeniem płacy i na to **zgodzić się nie można.**

Dalsze pertraktacje odbędą się w piątek przed południem.

M. B.

Uruchomienie budowy klinik i akademji górniczej w Krakowie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 maja.

Dziś senator tow. **Englisch** i pos. tow. **Hausner** odbyli konferencję z premjerem Grabskim w sprawie uruchomienia budowy klinik i akademji górniczej w Krakowie. P. Grabski oświadczył, że **pieniądze na rozpoczęcie budowy są już wyznaczone** i że już został wyznaczony **kredyt 6-miesięczny na te roboty.** Odpowiednie zarządzenia już zostały wydane.

Chjena przeciw ulgom paszportowym

Warszawa (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu sejm. komisji skarb. było na porządku dziennym pomiędzy innemi trzecie czytanie ustawy o opłatach paszportowych. Na ostatniem posiedzeniu komisji na wniosek posła Rozmaryna uchwalono. aby opłaty za paszport zagraniczny wynosiły 30 złotych. Na posiedzeniu wtorkowem poseł Chądzyński (NPR) wniósł o otwarcie dyskusji w tej sprawie. Wobec tego, że przy drugiem czytaniu nie został zgłoszony wniosek mniejszości, przewodniczący poseł Byrka sprzeciwił się temu i poddał ustawę pod głosowanie. W trzeciem czytaniu **projekt ustawy został odrzucony.** Przeciwko projektowi głosowali: Związek ludowo-narodowy, chadecy, klub Dubanowicza, Piast, zespół stronnictw lud., oraz NPR. **Za projektem głosowały** PPS i kluby mniejszości narodowych.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Planowana ucieczka?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 maja.

Dziś odbyła się przed najwyższym sądem wojskowym rozprawa wskutek odwołania się poruczników Bagińskiego i Wieczorkiewicza od wyroku sądu okręgowego, zasądzającego ich za akcje bombowe na karę śmierci. Najwyższy sąd odwołanie odrzucił, a tem samem **wyrok śmierci został zatwierdzony.** Wieczorem na posiedzeniu tajnem miała zapaść decyzja co do wykonania wyroku.

Równocześnie pisma donoszą o wykryciu ubiegłej nocy zamachu w celu uwolnienia obu skazanych z więzienia przy ul. Dzikiej. Wedle tych informacji władze więzienne otrzymały poufną wiadomość, że były ordynans Bagińskiego przygotowuje ucieczkę więźniów. Zarządzono w ich celach rewizje i znaleziono 2 rewolwery. Według twierdzenia policji widziano też w nocy w pobliżu więzienia tajemniczy samochód, opatrzony we flagę jednego z poselstw zagranicznych. Na skutek tych danych około godziny 5 nad ranem obu więźniów przewieziono pod silną eskortą do cytadeli.

Wybory w Niemczech

DALSZE REZULTATY

Berlin (PAT). Do godziny 12 w nocy na wtorek znany był wybór: socjalnych demokratów **103,** niem. partja narodowa 96, centrum 64, komuniści 60, niem. partja ludowa 47, niemieccy ludowcy 30, demokraci 28, bawarska partja ludowa 16, partja gospodarcza 6, heski Landbund 6, niemiecka partja hanowerska 5, bawarski związek chłopski 4, mniejsze stronnictwa 5. Zwycięstwo stronnictw prawicowych i komunistów zmieniło obraz dawnego Reichstagu. **Większość rządowa dla polityki wypełnienia istnieje wprawdzie,** ale wynosi zaledwie 20 do 30 głosów. Sytuacja rządu będzie bardzo trudna, ponieważ ustawa w sprawie wykonania memorjału rzeczoznawców oraz ustawa o usamodzielnieniu kolei państwowych itp. wymagają większości dwóch trzecich głosów. Stronnictwa prawicowe i komuniści oświadczali się w czasie kampanji wyborczej kilkakrotnie przeciwko memorjałowi rzeczoznawców. Nie można przypuszczać, aby obecnie stronnictwa te zmieniły swe stanowisko.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że urzędowo wyniki wyborów ogłoszone będą będą dopiero za **12 dni.** Po ogłoszeniu wyników przystąpią posłowie do ukonstytuowania się frakcji. Prezydentem Izby będzie poseł socjalno-demokratyczny, albowiem frakcja socjalno-demokratyczna będzie liczebnie najsilniejszem stronnictwem w nowym Reichstagu.

KLĘSKA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Berlin (PAT). Według dotychczasowych wiadomości mniejszości narodowe nie zdobyły żadnego mandatu. Polacy na listę mniejszościową głosowali w wielu okręgach, przedewszystkiem w Westfalji i Prusiech, jednakże w żadnym okręgu nie uzyskały te listy 60 tysięcy głosów niezbędnych do wyboru posła i do korzystania z listy państwowej. Na Górnym Śląsku, gdzie liczba głosów polskich jest największa, wynosi ona tylko 48.261.

KRWAWE WYBORY

Berlin (PAT). Walka wyborcza, jak się okazuje, prowadzona była w całych Niemczech w **sposób brutalny** W różnych miastach doszło do wypadków pobicia śmiertelnego pałkami gumowemi. Przeciw rozlepiaczom odezw wyborczych używano nawet **broni palnej.** W Berlinie roznamiętnienie wyborcze spowodowało **kilka wypadków śmierci.** Liczne osoby odniosły mniej lub więcej ciężkie rany wiele osób przewieziono do szpitali.

PRZED ZEBRANIEM SIĘ REICHSTAGU
DYMISJA RZĄDU

Berlin (PAT). „Vorwaerts" donosi, że rząd Rzeszy zamierza zwołać Reichstag możliwie najprędzej, w każdym razie nie później jak 20 maja. Przed posiedzeniem Reichstagu rząd obecny złoży **swoją dymisję na ręce** prezydenta Eberta. Ze względu na rezultat wyborów utworzenie nowego gabinetu napotykać będzie **na wielkie trudności.** W każdym wypadku nasuwa się możliwość utworzenia centrowego, albo prawicowego gabinetu. W każdym razie sprawa utworzenia gabinetu przeciągnie się bardzo długo.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

Londyn (PAT). Prasa stwierdza naogół, że wprawdzie wskutek wyborów w Niemczech wytworzyła się do pewnego stopnia zawikłana sytuacja, to jednak naród niemiecki dał wyraźnie do poznania, **iż życzy sobie przyjęcia planu reparacyjnego rzeczoznawców.**

PRASA FRANCUSKA O WYBORACH

Paryż (PAT). Dzienniki paryskie stwierdzają, że wybory niemieckie przyniosły zwycięstwo partjom skrajnym ze szkodą partji nastrojonych pojednawczo. Prasa uważa naogół, że jeżeli Niemcy nie wypowiedziały się wyraźnie na rzecz narodowców, to w każdym razie postanowiły trwać w ukrytym oporze. „Matin" przewiduje, że gdyby nawet Reichstag przyjął sprawozdanie rzeczoznawców, to jednakże ogólne oporne zachowanie się wobec zobowiązań traktatowych będzie na długo fatalnie ciążyć nad urzędową polityką przyszłych rządów niemieckich. „Gaulois" uważa, że wybory są nauką i ostrzeżeniem, z którego potrzeba skorzystać i stwierdza, że sprzymierzeni powinni nadal dążyć do wzmocnienia jednolitego frontu przeciw imperjalistycznym Niemcom. Organa lewicy i skrajnej lewicy podkreślają porażkę skrajnych nacjonalistów.

Po najściu na misję rosyjską w Berlinie

Berlin (PAT). Z osób aresztowanych przez policję w rosyjskiej misji handlowej odstawiono siedm do kompetentnego sędziego, który potwierdził areszt co do pięciu, zaś dwie wypuścił na wolność.

Berlin (PAT). Poseł sowiecki w Berlinie Krestyński odłożył do poniedziałku swój wyjazd do Moskwy, pragnąc doczekać się powrotu Semoniakowa z Londynu. Dzienniki upatrują w tem oznakę pewnego odprężenia sytuacji.

Rząd socjalistyczny w Danji przeprowadza rozbrojenie

Kopenhaga (Tel. wł.). Gabinet Staudinga przedłoży w jesieni parlamentowi wniosek, wedle którego wydatki na zbrojenie mają być zredukowane z 50 na 8 miljonów miesięcznie. Obowiązek służby wojskowej ma być **zniesiony.** Flota wojenna ma być zredukowana do 9 okrętów.

Berlin (AW). Potwierdza się wiadomość, że gabinet Staudinga złożyć ma w jesieni projekt takiego zredukowania wojska w Danji, które równać się będzie **zupełnemu rozbrojeniu.** Pozostać ma jedynie policja w liczbie 6.000 ludzi. Ministerstwo obrony krajowej zostanie zniesione, fortyfikacje zburzone.

Strajk generalny na niemieckim G. Śląsku

Berlin (PAT). Z powodu rozbicia się rokowań między przemysłowcami a robotnikami w sprawie długości czasu pracy, konferencja górników na niemieckim Górnym Śląsku uchwaliła proklamować **strajk generalny,** poczynając od 11 przed południem dnia wczorajszego.

Komisje sejmowe

Warszawa (PAT). Komisja komunikacyjna przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów. Komisja przyjęła dział I. (zarząd centralny) oraz przystąpiła do działu II (urzędy pocztowe). Rozwinęła się dyskusja, w której podniesiono usterki zarówno administracyjne, jak i funkcjonowania poczty i wskazywano na brak dostatecznej sieci urzędów pocztowych w województwach wschodnich. Przy paragrafie traktującym o znaczkach pocztowych, mówcy zwrócili uwagę na brak odpowiedniego estetycznego opracowania znaczków. Przy tej okazji poruszono kwestję zarządzenia dyrekcji pocztowej **co do zmiany dawnych znaczków na znaczki, mające obecnie kurs.** Generalny dyrektor Moszczeński wskazał, że znaczki obecnie wypuszczone są o charakterze tymczasowym, zaś co do wspomnianego zarządzenia zapowiedział, że ulegnie ono zmianie w tym kierunku, że do 15 bm. będą uwzględniane przez urzędy pocztowe tylko zgłoszenia po 10 sztuk dawnych znaczków, zaś po 15-tym do końca bm. poniżej tej ilości.

Warszawa (PAT). Komisja budżetowa w dalszym ciągu obradowała nad budżetem min. spraw wojskowych i zatwierdziła działy, dotyczące wyszkolenia i uzbrojenia. Następnie komisja wysłuchała referatu pos. Zdziechowskiego o ustaleniu zasady przewalutowania całego budżetu na rok 1924 ze złotych obliczeniowych na złote. Wiceminister skarbu Klarner stwierdził, że wnioski referenta są uzgodnione ze stanowiskiem ministerstwa skarbu. Zostały one przez komisję przyjęte.

Dymisja dyrekcji głównego urzędu żywnościowego

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, dyrekcja głównego urzędu żywnościowego (Guzohan) ma otrzymać dymisję. Przyczyną dymisji są skargi organizacji spółdzielczych na bezczynność tego urzędu. (Dyrektorami Guzohanu są pp. Prus Wiśniewski i Karol Haller).

Nowy wojewoda śląski

Warszawa (PAT). Postanowieniem z dnia 5 maja prezydent Rzplitej zamianował Mieczysława Bilskiego, dotychczasowego wojewodę kieleckiego wojewodą śląskim.

Gospodarka leśna dyrekcji kolejowej w Wilnie

DYR. LANDSBERG ZAWIESZONY

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja komunikacyjna rozpatrywała postawione w dyskusji nad budżetem ministerstwa kolei rezolucje. Przy rezolucji domagającej się zbadania gospodarki w dyrekcji wileńskiej, minister kolei zaznaczył, że przedłożoną mu przez prezesa dyrekcji inż. Landsberga prośbę o zwolnienie go ze służby uwzględni i przedłoży ją na Radzie ministrów z wnioskiem o przyjęcie dymisji, tymczasem zaś poleci p. Landsbergowi oddanie urzędowania swemu zastępcy. Przewodniczący komisji pos. Bartel zauważył, że tego rodzaju załatwianie sprawy nie jest przewidziane w ustawie o służbie cywilnej, gdyż minister może albo zawiesić p. Landsberga w urzędowaniu albo zwolnić go ze służby ale nie może w konsekwencji złożenia podania o dymisję powierzyć funkcji prezesa dyrekcji komu innemu, pozostawiając p. Landsberga na dotychczasowem stanowisku.

Pos. Bartel domagał się przeto jasnego oświadczenia, co zamierza minister zrobić z prośbą p. Landsberga o dymisję. Na to minister oświadczył, że w takim razie **zawiesi p. Landsberga w urzędowaniu.**

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W związku z aferą prezesa dyrekcji wileńskiej Landsberga krąży pogłoska, że znany macher drzewny Jakób Cyryński, wmięszany w sprawę dostawy drzewa dla dyrekcji kolei w Wilnie, wyjechał nagle do Gdańska, skąd zamierza schronić się do Londynu.

Zerwanie układów między Holandją a Rosją

Haga (PAT). Rząd holenderski komunikuje urzędowo, że delegacja holenderska, która prowadziła w Berlinie rokowania z delegacją sowjecką, powróciła do kraju, nie osiągnąwszy żadnych rezultatów, gdyż przewodniczący delegacji sowieckiej Kresteński oświadczył, że uważa za niemożliwą wszelką dyskusję na podstawach proponowanych przez delegację holenderską, która domagała się spłaty dawniejszych zobowiązań rosyjskich.

Nieśmiertelny Pasicz

Praga (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że król powierzył Pasiczowi utworzenie gabinetu pracy. Pasicz, który był za rozwiązaniem skupczyny, zastrzegł sobie decyzję.

Ruch spółdzielczy

—o—

WALNE ZGROMADZENIE „PROLETARJATU"

Dnia 3 maja odbyło się w sali dawnej Rady miejskiej w Podgórzu piąte walne zgromadzenie członków i delegatów ZRSS „Proletarjat" w Krakowie. Ze wszystkich zrzeszonych w Związku spółdzielni przybyli delegaci w liczbie 44, oprócz tego zjawili się zaproszeni goście, jako przedstawiciele innych organizacyj spółdzielczych. Obecnym był również delegat ministerstwa skarbu, p. nadradca Dr. Golonka.

Zgromadzenie zagaił zastępca przewodniczącego, tow. Dr. Gross z Białej, witając przybyłych delegatów i gości i powołując na sekretarzy tow. Dr. Güntnera z Bochni i tow. Butwina z Krakowa.

Imieniem zarządu zdawał sprawę z czynności Związku w ubiegłym roku tow. Dr. Mazur, stwierdzając stały rozwój gospodarczy organizacji, obejmującej swoją działalnością wszystkie robotnicze spółdzielnie spożywcze od Cieszyna na zachodzie po Przemyśl na wschodzie i od Krakowa po Zakopane. Ogółem liczył Związek w roku ubiegłym 53 tysiące członków i 128 sklepów, z czego w Krakowie 16. Obrót towarowy wynosił 274 miljardów, dając 27 i pół miljarda czystej nadwyżki bilansowej, którą walne zgromadzenie uchwaliło przelać w całości do funduszu rezerwowego. Szczególnie jednak wielką wagę przykładał Związek do działalności społeczno-wychowawczej i oświatowej oraz organizacyjnej. Liczne odczyty i pogadanki na tematy spółdzielcze, udział w konferencjach i obradach we spółdzielniach prowincjonalnych, były wyrazem tego zakresu działalności Związku.

W ubiegłym też roku rozpoczął Związek działalność wydawniczą, zapoczątkowując ją popularnem wydaniem „Pana Tadeusza".

Po sprawozdaniu rozwinęła się ożywiona dyskusja, którą wstępnem, rzeczowem przemówieniem tow. Kaima z Krakowa odrazu postawiono na wysokim poziomie. Omawiano liczne zasadnicze sprawy i bolączki robotniczego ruchu spółdzielczego, a wyrażając uznanie dla pracy zarządu i zadowolenie z wyników działalności, postawiono szereg postulatów i życzeń w kierunku rozszerzenia działalności gospodarczej, powiększenia asortymentu towarów oraz oparcia działalności na własnych wytwórniach.

W rezultacie uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla zarządu i rady nadzorczej, a ustępujących w myśl statutu dwóch członków wybrano ponownie na dalszą trzyletnią kadencję. Uchwalono również wysłać do nieobecnego prezesa tow. Dra Bobrowskiego telegram z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Członek zarządu tow. Dr. Kropatsch referował następnie sprawę zmiany statutu, przyczem ustalono udział na 10 złotych, tow. Ziffer zaś omawiał sprawę projektowanej budowy własnej piekarni i

wzywał członków do współpracy w podjętem przedsięwzięciu, wykazując doniosłe jego znaczenie gospodarcze dla klasy robotniczej. Po przemówieniach tow. Dr. Güntnera z Bochni, Łyska z Limanowej i Tomaszewskiego z Krakowa zamknął przewodniczący zgromadzenie, wyrażając zadowolenie z poziomu obrad i dziękując delegatom za żywe zajęcie się tak ważnemi dla ruchu robotniczego spółdzielczego sprawami.

SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

Dnia 4 maja rano odbyło się w sali magistratu m. Krakowa VI zwyczajne walne zgromadzenie spółdzielni związkowej pracowników kolejowych w Krakowie. Zebranie otworzył przewodniczący tow. Wójcik, delegatów obecnych było 31, jako goście przybyli: imieniem Związku „Proletarjat" Dr. Kropatsch i radca miejski Ziffer, imieniem Związku zawodowego pracowników PKP p. Setkowicz Aleksander. Przybył również naczelny redaktor „Naprzodu", Emil Haecker. Sprawozdanie z gospodarki za rok 1923 złożył dyr. Kluczka, wykazując ciężkie warunki pracy z powodu ciągłego spadku marki, mimo czego dzięki szybkim obrotom potrafiono kryzys ten przetrwać. Obrót w roku 1923 wynosił 146 miljardów, wpłacone udziały wynosiły przeszło 10 miljardów, fundusz zasobowy przeszło 31 miljardów, specjalny przeszło 4 miljardy. Całą nadwyżkę przekazano do funduszu zasobowego. Wybudowano własnym kosztem piekarnię w Oświęcimiu, zaopatrzoną w najlepsze urządzenia, jak również wybudowano dom w Nowym Targu, gdzie umieszczono sklep własny. — Z dotychczasowego zarządu ustąpił dyr. Rożałowski, pozostali zaś nadal dyr. Kluczka Teodor i Multarzyński Karol. Na zastępcę dyrekt. wybrano Wójcika Józefa, dotychczasowego prezesa Rady nadzorczej, zaś w miejsce jego dotychczasowego członka Zarządu p. Rożałowskiego na prezesa Rady nadzorczej. Między innymi wnioskami uchwalono zakupić parcelę na budowę magazynu w Krakowie i kilka parcel na prowincji na budowę sklepów własnych. Ponieważ przypadało 5-lecie istnienia spółdzielni związkowej (rok założenia 1919), zaproszono delegatów na wspólny obiad do kuchni miejskiej, poczem wszyscy udali się do realności przy placu Matejki, będącej własnością spółdzielni związkowej, celem oglądnięcia nadbudowy IV piętra, która jest już na ukończeniu.

Udziały uchwalono dla członka fizycznego na 24 złote, zaś dla prawnego (t. j. spółdzielnie, należące do spółdzielni związkowej) na 8 złotych.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).